



Sygn. akt V CSKP 236/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa J. O.

przeciwko Z. M. i M. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 30 lipca 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 marca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną;

2) odstępuje od obciążenia powódki J. O. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej Z. M. kosztów postępowania kasacyjnego;

3) przyznaje ze Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w (...)) na rzecz adwokata J. J. kwotę 5.760 (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt) zł, w tym należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej Z. M. w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka J. O. i pozwane Z. M. i M. S. mieszkają w P. w bliskim sąsiedztwie, przy czym od około 20 lat pomiędzy stronami i ich rodzinami istnieje głęboki konflikt. Powódka w przeszłości pełniła posługę w parafii w S. w charakterze organistki, następnie w parafii Św. M. w P., a w późniejszym okresie w parafii w O.. Powódka ukończyła studia na Uniwersytecie (...) na kierunku administracja oraz na kierunku prawo. W 2007 r. została wybrana przez mieszkańców P. na sołtysa wsi. W okresie od 1 marca 2008 r. do 31 maja 2013 r. J. O. pełniła funkcję pozaetatowego członka Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W., pracowała również w Izbie Skarbowej w W.. W styczniu 2012 r., po pozytywnym zdaniu egzaminu wstępnego, powódka rozpoczęła aplikację radcowską przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W.. Od 3 marca 2006 r. pozwana Z. M. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wywozu nieczystości i usług komputerowych.

Od czasu, kiedy powódka rozpoczęła działalność jako organistka, wśród mieszkańców P. oraz okolicznych miejscowości rozpowszechniana była plotka, jakoby utrzymywała ona kontakty seksualne z księżmi. W momencie, kiedy powódka zrezygnowała z funkcji organistki w parafii w P., wśród mieszkańców P. powtarzano plotkę, że powódka odeszła, ponieważ zakochała się w księdzu, a on wybrał inną organistkę. Plotkę tę rozpowszechniała w szczególności Z. M.. W dniu 21 czerwca 2007 r. w P. odbyło się zebranie wiejskie, któremu przewodniczyła powódka, pełniąca wówczas funkcję sołtysa. Głównym tematem zebrania była sprawa zanieczyszczonej wody. W zebraniu uczestniczyło około 100 osób, w tym przedstawiciele władz gminnych oraz sołtysi sąsiednich wsi. Zebranie miało bardzo burzliwy przebieg, dochodziło do gwałtownej wymiany zdań pomiędzy jego uczestnikami. Na tym zebraniu powódka została znieważona słownie przez Z. M., która zarzuciła powódce rzekome utrzymywanie kontaktów intymnych z księdzem. Od tego czasu wśród mieszkańców P. i okolicznych wsi rozpowszechniana była plotka o romansie powódki z księdzem z O. A. S.. Powódka i ksiądz A. S. byli wzywani do Kurii Metropolitalnej celem wyjaśnienia sytuacji. Ostatecznie uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie rezygnacja powódki z funkcji organistki w

parafii w O., przy czym powódka w latach kolejnych nadal była zniesławiana przez Z. M. wobec władz kościelnych, w tym na szczeblu Stolicy Apostolskiej.

W latach 2008 - 2010 toczyło się postępowanie karne, które jako oskarżyciel prywatny wszczęła powódka, w którym zawarto ugodę. Wyrokiem z dnia 5 października 2009 r. Sąd Rejonowy w T. uniewinnił Z. M. od zarzutu tego, że w dniu 21 czerwca 2007 r. w P., powiat T., znieważyla pełniącą obowiązki służbowe sołtys J. O., używając wobec niej słów wulgarnych i obelżywych.

Powódka była zniesławiana także w Internecie poprzez maile oraz fora dyskusyjne, a w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w T. ustalono, że wszystkie połączenia logów osoby o nicku A. K., posługującej się skrzynką pocztową (...)@(...).pl, zostały zrealizowane przez użytkownika stacji telefonicznej należącej do pozwanej Z. M..

W maju 2011 r. powódka została odwołana przez mieszkańców P. ze stanowiska sołtysa tej wsi. W dniu 14 maja 2012 r. pozwana Z. M. skierowała skargę do OIRP w W. na powódkę, odbywającą wówczas aplikację radcowską. Pozwana podała, że J. O. od wielu lat ubliża jej i jej rodzinie wulgarnymi gestami i słowami. Pozwana podniosła również, że powódka jest osobą konfliktową, w związku z czym po dwóch latach od wyboru jej na stanowisko sołtysa została odwołana przez mieszkańców P. z tej funkcji. Orzeczeniem z dnia 29 stycznia 2014 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w W. uznał J. O. za częściowo winną zarzucanych jej czynów. Orzeczeniem z dnia 31 marca 2016 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w (...) utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 stycznia 2014 r. Wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił powyższe orzeczenie i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W 2014 r. powódka zdała egzamin radcowski. Uchwałą Rady OIRP w W. nr (...)/2014 z dnia 20 maja 2014 r. powódka została wpisana na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę OIRP w W.. Pismem z dnia 28 maja 2014 r. skierowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości Z. M. poinformowała, że w związku z wydaniem przez Sąd Okręgowy w W. wyroku w sprawie karnej J. O. jest osobą prawomocnie skazaną za

przestępstwo, a dodatkowo toczy się przeciwko niej postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w T.. Wskazała, że powódka została ukarana karą upomnienia i nagany z ostrzeżeniem w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym OIRP w W.. W dniu 30 czerwca 2014 r. powódka udała się wraz z rodzicami na ślubowanie radcowskie. Na miejscu dowiedziała się, że nie może złożyć ślubowania, bo Minister Sprawiedliwości zwrócił jej akta i zażądał dodatkowych wyjaśnień. Decyzją z dnia 22 lipca 2014 r., Minister Sprawiedliwości sprzeciwił się wpisowi J. O. na listę radców prawnych OIRP w W. dokonanej uchwałą nr (...) /2014 z 20 maja 2014 r. Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. uchylił decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 lipca 2014 r. Od tego wyroku Minister Sprawiedliwości wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dniu 12 marca 2015 r. powódka złożyła ślubowanie radcy prawnego i rozpoczęła wykonywanie zawodu radcy prawnego. Pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r. Z. M. poinformowała Ministerstwo Sprawiedliwości, że powódka została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. i w związku z tym wyraziła wątpliwość, czy taka osoba może zostać wpisana na listę radców prawnych. W odpowiedzi, pismem z dnia 24 września 2015 r., Minister Sprawiedliwości poinformował Z. M., że kwestia wpisu J. O. na listę radców prawnych będzie przedmiotem oceny i rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 10 grudnia 2014 r. oraz oddalił skargę J. O. na decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 lipca 2014 r. Sąd ten uznał, iż skazanie powódki za przestępstwo z art. 212 k.k. wyklucza spełnienie przesłanki wpisu przewidzianej w art. 24 ust. 1 pkt 5 u.r.p., czyli nieskazitelności charakteru i rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu. Uchwałą Rady OIRP w W. z dnia 20 stycznia 2017 r. J. O. została skreślona z listy radców prawnych w związku z prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w (...) z dnia 1 grudnia 2016 r. Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2017 r., (...), Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zastosował prawo łaski w stosunku do J. O. skazanej wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 października 2014 r., II K (...), na karę łączną 2 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem przeproszenia pokrzywdzonych oraz uiszczenia na ich rzecz nawiązek w kwotach po 300 zł,

przez darowanie kary łącznej 2 miesięcy ograniczenia wolności. Postanowieniem z dnia 7 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w T. na podstawie art. 107 § 6 k.k. stwierdził, że doszło do zatarcia skazania orzeczonego względem J. O. wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 27 października 2014 r.

W dniu 7 sierpnia 2017 r. do OIRP w W. wpłynęło pismo podpisane m.in. przez Z. M., w którym wnioskowano o niewpisywanie J. O. na listę radców prawnych z uwagi na to, że swoim postępowaniem dowiodła, iż nie spełnia przesłanek prawnych do wykonywania zawodu zaufania publicznego, a nierespektowanie przez nią prawa oraz wyroków sądu, naganny stosunek do sąsiadów w starszym wieku tylko potwierdza nieprzydatność J. O. do tego zawodu.

Ostatecznie, trwający lata spór trafił na drogę postępowania sądowego. W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy w W. doszedł do przekonania, że powództwo J. O. zasługuje na częściowe uwzględnienie to jest, wyłącznie w stosunku do pozwanej Z. M. oraz jedynie w zakresie niektórych oczekiwanych przez powódkę środków ochrony dóbr osobistych. Powołując się na przepisy art. 23 i art. 24 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przedstawiła szereg wniosków dowodowych mających za przedmiot rzeczowe (dokumenty) i osobowe (zeznania świadków) źródła dowodowe, wskazujących na zachowania pozwanych postrzegane przez J. O., jako naruszające jej dobra osobiste. Natomiast pozwane, zastępowane przez większą część postępowania przez zawodowego pełnomocnika, wykazały w sprawie znikomą inicjatywę dowodową, ograniczając się do zgłoszenia dwóch świadków, a przed ostatnią rozprawą złożenia dowodów z dokumentów. W wyniku analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż pozwana Z. M. dopuściła się zachowań stanowiących naruszenie dóbr osobistych powódki, które to zachowania należało „pogrupować” w sposób następujący: wyzwiska pod adresem powódki podczas zebrania w P.; rozpowszechnianie informacji na temat utrzymywania przez powódkę intymnych relacji z księżmi w P. i sąsiednich miejscowościach; podejmowanie różnego rodzaju aktywności wobec organów państwowych i organów samorządu zawodowego radców prawnych. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana Z. M. dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki, rozpowszechniając nieprawdziwe i

krzywdzące informacje dotyczące życia prywatnego powódki, a także kierując do organów publicznych zawiadomienia dotyczące powódki powodowane nie rzeczywistą potrzebą ochrony interesu społecznego, ale chęcią zaszkodzenia powódce. Działan tych pozwana nie zaprzestała nawet już po wszczęciu postępowania w przedmiotowej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał, w ocenie Sądu I instancji, wystarczających podstaw do przypisania takiego zachowania drugiej z pozwanych, to znaczy M. S., z tej przyczyny, albowiem, co do zasady, wszystkie skargi, zawiadomienia i wnioski dotyczące powódki (w postępowaniu dyscyplinarnym, w postępowaniu o wpis na listę radców prawnych, pisma do Kurii Metropolitalnej) kierowane były wyłącznie przez Z. M. bądź też przez Z. M. i osoby trzecie, niebędące stronami w tej sprawie. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo przeciwko M. S.. Odnosząc się, natomiast, do zakresu żądań skierowanych przeciwko Z. M., Sąd Okręgowy w W. doszedł do przekonania, iż są one jedynie częściowo usprawiedliwione, gdyż ich zakres jest nadmierny i nieadekwatny ani do sposobu naruszenia ani jego skutków. Powołując się na art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., Sąd ten wskazał, że powódka wystąpiła zarówno z roszczeniem niemajątkowym, tj. żądaniem zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki oraz usunięcia skutków naruszenia - opublikowania odpowiedniego oświadczenia zawierającego przeprosiny, jak i z roszczeniem majątkowym, tj. żądaniem zapłaty zadośćuczynienia oraz sumy pieniężnej na wskazany w pozwie cel społeczny. Okoliczności sprawy wskazały ostatecznie na istnienie podstaw do uwzględnienia obu rodzajów roszczeń. W efekcie rozpoznania przedmiotowej sprawy z powództwa J. O. przeciwko Z. M. i M. S. przez Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 7 marca 2019 r. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, nakazano pozwanej Z. M. zaniechania bezprawnego naruszania dóbr osobistych powódki, w szczególności prawa do czci, godności, dobrego imienia, prawa do wykonywania zawodu, prywatności i życia rodzinnego poprzez powstrzymanie się od rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o powódce, w tym przypisywania jej niewłaściwych zachowań, rozpowszechniania informacji na temat postępowań sądowych, administracyjnych i dyscyplinarnych z udziałem powódki (oprócz spraw z udziałem pozwanych) oraz zapadłych w nich orzeczeń, przypisywania jej postępowania lub

właściwości poniżających powódkę w opinii publicznej i narażających na utratę zaufania potrzebnego dla pełnionych funkcji lub wykonywanego zawodu, w tym zawodu zaufania publicznego, w szczególności zaniechania dokonywania pozbawionych podstaw faktycznych i prawnych: wpisów na forach internetowych, pism, zawiadomień, skarg do instytucji kościelnych krajowych i zagranicznych, pism, zawiadomień i skarg do organów władzy publicznej, w tym organów ścigania, a także organów samorządu zawodowego radców prawnych, rozpowszechniania wśród mieszkańców P. i okolicznych miejscowości informacji dotyczących powódki, w szczególności jej życia prywatnego i rodzinnego, stanu cywilnego, wykształcenia, tytułów zawodowych, pełnionych funkcji, majątku, cech lub właściwości; zobowiązano pozwaną Z. M. do zamieszczenia na jej koszt na stronie drugiej gazety Gazeta T. „Kurier (...)” oraz na stronie drugiej Gazety (...) - wydanie (...) - czcionką koloru czarnego o rozmiarze nie mniejszym niż 13, w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku - oświadczenia następującej treści: „Przepraszam J. O. za wszelkie pomówienia, w tym także przed organami władzy publicznej, których się dopuściłam, a które poniżały ją w opinii publicznej i narażały na utratę zaufania niezbędnego dla pełnionych przez nią funkcji w Kościele oraz wykonywania zawodu zaufania publicznego. Z. M.”; zasądzono od pozwanej Z. M. na rzecz powódki 29 280 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 30 000 zł od dnia 12 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 30 000 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 12 czerwca 2016 r. i od kwoty 29 280 zł od dnia 13 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzono też od pozwanej Z. M. na rzecz Zgromadzenia (...) w K. - Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej (...) - 10 000 zł; w pozostałym zakresie powództwo przeciwko Z. M. oddalono; a powództwo przeciwko M. S. oddalono w całości.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za nieusprawiedliwione żądanie przez powódkę odszkodowania z tytułu utraty dochodów, uznając, że nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanej a zaprzestaniem wykonywania zawodu przez powódkę. Wpis powódki na listę radców prawnych został uchylony na mocy wyroku sądu administracyjnego z uwagi na skazanie powódki. Ten fakt mógł zostać zawsze wzięty pod uwagę z urzędu albo

zgłoszony przez jakąkolwiek osobę, nie tylko pozwaną. Powódka nie mogła wykonywać zawodu radcy prawnego z powodu istnienia prawnej przeszkody, nie zaś przeszkody faktycznej stworzonej wyłącznie przez pozwaną. Dalej idące powództwo przeciwko Z. M. podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosły powódka oraz pozwana Z. M.. Powódka zarzuciła rozstrzygnięciu mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 217 § 1, art. 230, 231 i 232 k.p.c. oraz art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie zgłaszanych w sprawie dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 23 i 24 w zw. z art. 445 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, art. 24 § 2 w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu w części skierowanych przeciwko Z. M. roszczeń o charakterze majątkowym, a w całości - przeciwko M. S.. W konsekwencji, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a więc zasądzenie solidarnie - na podstawie art. 24 § 2 w zw. z art. 441 § 1 k.c. - od pozwanych Z. M. i M. S. na swoją rzecz kwoty 277 735,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 126 417,65 zł, na którą składają się dochodzone od Z. M. kwoty 90 197,65 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej i 36 220,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty; od kwoty 151 317,65 zł, na którą składają się dochodzone od M. S. kwoty 90 197,65 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej i 61 120,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie - uwzględnienie wszystkich żądań pozwu, rozszerzonych dodatkowo w pismach procesowych z dnia 20 kwietnia 2016 r. i 7 września 2017 r., z nakazaniem opublikowania przeprosin w prasie o zasięgu ogólnopolskim; przy czym w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, tj. w zakresie odpowiedzialności solidarnej - zasądzenie od pozwanej Z. M. na rzecz powódki kwoty 96 417,65 zł, na którą składają się: kwota 90 197,65 zł tytułem naprawienia

szkody majątkowej i dalsza kwota 6 220,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanej M. S. na rzecz powódki kwoty 151 317,65 zł, na którą składają się kwoty: 90 197,65 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej i 61 120,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem pozostałych żądań pozwu, rozszerzonych dodatkowo w pismach procesowych z dnia 20 kwietnia 2016 r. i 7 września 2017 r., z nakazaniem opublikowania przeprosin w prasie o zasięgu ogólnopolskim; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwane wniosły o jej oddalenie.

Pozwana Z. M. zaskarżyła wyrok w zakresie punktów I, II, III, IV i VII, wnosząc o jego zmianę w tym zakresie i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 kwietnia 2018 r. i przekazanie Sądowi pierwszej instancji celem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, tj. przesłuchania pozwanej Z. M. oraz świadków zgłoszonych przez nią, a także dopuszczenia dowodu z opinii biegłych specjalistów innych dowodów. Pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.: art. 233 § 1, art. 231, art. 227 w zw. z art. 232 i art. 299 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tzn. art. 24 § 1 i 2 w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także art. 440 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej jako oczywiście bezzasadnej.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny podkreślił, że między stronami istnieje głęboki konflikt, którego inicjatora z uwagi na jego przewlekłość nie sposób wskazać. W oparciu o zebrany materiał dowodowy nie można też uznać, że tylko

jednej stronie należy przypisać aktywny udział w konflikcie. Znamionną właściwością przedmiotowego sporu był fakt, iż strony wzajemnie wszczynały względem siebie postępowania cywilne, karne i dyscyplinarne, ale tylko jedno, jak dotąd, zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku skazującego, a był to wyrok wobec powódki (wyrok Sądu Rejonowego w T., utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W., kiedy to uznano J. O. winną przestępstwa znieważenia M. S. i Z. M.). Jak podkreślił Sąd II instancji, mając na względzie art. 11 k.p.c., okoliczność ta nie mogła pozostać bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutów apelacji powódki, dotyczących naruszenia prawa procesowego wskazał, że powódka, zarzucając naruszenie art. 207 § 5 i 6, art. 217 w związku z art. 3 k.p.c. poprzez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów pozwanych, nie określiła, - ani w zarzutach apelacji, ani też w jej uzasadnieniu - jakie to były konkretnie twierdzenia i dowody, na jaką okoliczność, i w jakich pismach zostały one w sposób spóźniony powołane. Powódka bezzasadnie zarzuciła również naruszenie art. 217 § 1 w związku z art. 227 i art. 3 k.p.c., gdyż zarzut zwrócenia akt sądowych i prokuratorskich bez wykonania ich kopii nie znalazł potwierdzenia, jednak, co istotniejsze, nie miała słuszności powódka, twierdząc, że brak wykonania kopii doprowadzić miał jakoby do pominięcia mających istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy faktów. Powódka błędnie uznała także, że udział M. S. we wskazanych postępowaniach miałby przesądzać o dokonywaniu przez nią bezprawnych naruszeń dóbr osobistych powódki. Za naruszenie takie nie sposób było uznać złożenia przez M. S. w dniu 18 września 2012 r. zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w T. o popełnieniu przestępstwa z art. 190a k.k. (postępowanie Ds. (...)), czy też złożenie przez nią ustnego zawiadomienia o ww. przestępstwie w dniu 10 października 2012 r., lub też zeznań w charakterze świadka w dniu 12 lutego 2013 r. Sąd II instancji wskazał, że powyższych czynności M. S. dokonała w postępowaniu przygotowawczym, które zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko powódce J. O. o czyn z art. 190a § 1 k.k. O bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powódki przez M. S. nie można było również mówić w kontekście złożenia przez nią zeznań w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym pod sygn. akt I Ds. (...) (sprawa o szereg

przestępstw popełnionych na szkodę J. O., M. O. i A. O.). Bezzasadne okazały się też zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i 2 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., gdyż nie sposób było uznać, aby Sąd Okręgowy dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego „pominął fakt współprowadzenia kampanii przeciwko powódce przez M. S.”. Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 217 § 1 w związku z art. 227, art. 230, art. 232, art. 278 i art. 3 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. W ocenie powódki, dowody te miały istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, jako że potwierdzają rozmiar doznanych przez powódkę cierpień, potwierdzają wysokość kosztów leczenia, a tym samym zasadność roszczeń odszkodowawczych za szkody materialne i niematerialne. W ocenie Sądu Apelacyjnego uszło jednak uwagi powódki, że formułując żądanie pozwu - chodzi tu zarówno o jego brzmienie pierwotne, jak i doprecyzowane kolejnymi pismami z dnia 16 marca 2016 r. oraz z dnia 20 kwietnia 2016 r., a także o brzmienie nadane wskutek modyfikacji powództwa pismem z dnia 7 września 2017 r. - nigdy nie wskazywała na naruszenie jej dobra osobistego w postaci zdrowia. Nie zasługiwał także na aprobatę zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie za udowodnione tych twierdzeń powódki i przesłuchanych w sprawie świadków, co do których pozwane nie wypowiedziały się, a z których „bezsparnie wynika, że we wszelkich naruszających dobra osobiste powódki działaniach Z. M. uczestniczyła jej córka - M. S.”. Powódka, jak zważył Sąd Apelacyjny, nie dostrzegła, że przepis art. 230 k.p.c. reguluje tzw. przyznanie dorozumiane, będące jednym ze sposobów bez dowodowego ustalania faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd II instancji nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała normalnego związku przyczynowego łączącego działania obydwu pozwanych ze szkodą w postaci utraty dochodów z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Ponadto nie podzielił także zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj., że „zakres żądań skierowanych przeciwko Z. M. jest nadmierny i nieadekwatny ani do sposobu naruszenia ani jego skutków”. Sąd II instancji zgodził się z Sądem

Okręgowym, że zasięg działania pozwanej obejmował społeczność lokalną, bowiem to w społeczności lokalnej, a co najwyżej regionalnej (na terenie D.) powódka może zostać uznana za osobę „rozpoznawalną”, jako były sołtys P. i osoba ubiegająca się o wpis na listę radców prawnych OIRP w W.. Stąd też zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że usunięcie skutku naruszenia dóbr osobistych powódki wymagało jedynie opublikowania przeprosin w prasie lokalnej, nie zaś ogólnopolskiej. Z tych samych przyczyn niezasadny pozostał zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 i art. 24 w związku z art. 445 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu i przyjęciu, że treść żądania powódki w zakresie usunięcia skutków naruszeń nie została dostosowana do charakteru i rodzaju naruszeń. Ostatecznie apelacja powódki została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Odnośnie do apelacji Z. M. Sąd II instancji wskazał, że nie zasługiwały na uwzględnienie jej wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów: z opinii biegłego, z zakresu cyberprzestępczości, z opinii biegłego z zakresu psychologii, z zeznań świadka T. M., z przesłuchania pozwanej Z. M., z dokumentu audiowizualnego - programu „S. - Zaszczuta przez sąsiadów?”. Wnioski te Sąd Apelacyjny, pominął na podstawie art. 381 k.p.c., gdyż rolą tego przepisu jest dyscyplinowanie stron procesu tak, aby, co do zasady, gromadzenie materiału procesowego odbywało się przed sądem I instancji, co zapobiega przenoszeniu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu pierwszej instancji na sąd drugiej instancji. Sąd Apelacyjny wskazał również, że nie potwierdził się zarzut naruszenia przepisów postępowania cywilnego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż pozwana Z. M. podczas zebrania wiejskiego w P. w dniu 21 czerwca 2007 r. pomówiła powódkę o kontakty seksualne z księdzem, jak również art. 231 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne zastosowanie konstrukcji domniemania faktycznego, co doprowadziło do przyjęcia, że pozwana Z. M. odpowiadała za pisma i wiadomości podpisywane jako A. K.. Materiał dowodowy dostarczył podstaw do przyjęcia, że plotkę o utrzymywaniu przez powódkę kontaktów seksualnych z księżmi, wśród mieszkańców P. rozpowszechniała m.in. pozwana Z. M.. W sprawie wystąpiły także podstawy do przypisania pozwanej Z. M.

dokonywania wpisów na forach internetowych o tożsamej treści. W rezultacie wbrew twierdzeniom pozwanej, zachodzą zatem podstawy do przypisania jej odpowiedzialności za naruszenie we wskazanej formie, a więc dokonanie wpisów czy też umieszczenie wypowiedzi obrażających powódkę w Internecie, i to nawet w razie uznania, że nie była ona bezpośrednią sprawczynią naruszenia. Częściowo zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 440 k.c. poprzez jego nie zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie zbyt dużej kwoty od osoby niebędącej w stanie jej zapłacić. Jak zauważył Sąd Apelacyjny istotna była okoliczność, że nie można uznać, aby tylko pozwanej Z. M. należało przypisać aktywny udział w konflikcie. Ważki był fakt prawomocnego skazania powódki za przestępstwo znieważenia M. S. i Z. M.. Ostatecznie, jak zważył Sąd II instancji, skoro powódka w przeszłości sama naruszyła, w relacji m.in. z Z. M., zasady współżycia społecznego, to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby zasądzenie od tej ostatniej w sprawie o ochronę dóbr osobistych dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia w pełnej wysokości. W przedmiotowej sprawie potwierdziły się także zarzuty dotyczące niezasadnego zakazania pozwanej Z. M. kierowania pism, zawiadomień i skarg do wskazanych w zaskarżonym wyroku instytucji kościelnych, państwowych oraz samorządowych.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok podlegał określonym zmianom (art. 386 § 1 k.p.c.), to znaczy za odpowiednią sumę zadośćuczynienia uznano kwotę 10.000 zł, a ponadto pomniejszeniu uległa też kwota zasądzona na cel społeczny, to jest Zgromadzenia (...) w K. - Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej (...). Nadto Sąd Apelacyjny w (...) ograniczył zakres oświadczenia, które miała wyartykułować pozwana Z. M. tytułem przeprosin powódki J. O. w ten sposób, że zniósł zakaz dokonywania pozbawionych podstaw faktycznych i prawnych pism, zawiadomień oraz skarg do instytucji kościelnych krajowych i zagranicznych, a ponadto do organów władzy publicznej, w tym organów ścigania, a także organów samorządu zawodowego radców prawnych. W pozostałym zakresie apelacja pozwanej podlegała oddaleniu, zaś apelacja powódki podlegała oddaleniu w całości (art. 385 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu drugiej instancji do Sądu Najwyższego powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), t.j.:

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i art. 448 k.c. przez ich błędną wykładnię, a przy tym niezastosowanie i bezpodstawne ograniczenie ochrony ze względu na eskalowany wyłącznie przez pozwane konflikt oraz nieudowodnioną wzajemność naruszeń, co doprowadziło do oddalenia słusznych, w tym majątkowych roszczeń powódki,

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i art. 448 k.c. oraz art. 30, 47 i 63 Konstytucji RP przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nieprawdziwe wypowiedzi i zarzuty pozwanych, ich bezpodstawne działania i zachowania nie miały charakteru bezprawnego, ponieważ mieściły się w ramach porządku prawnego, co wyłącza przyznanie powódce ochrony, a ponadto, że rzekomy głęboki konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami może być wystarczającą podstawą zniesławiających ocen,

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i art. 448 k.c. oraz art. 54 ust. 1 *ab initio* Konstytucji RP przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie w sytuacji, gdy fałszywe wypowiedzi i zarzuty pozwanych nie mają charakteru ocen i jako takie nie korzystają z ochrony, jaką Konstytucja RP w art. 54 ust. 1 przyznaje informacjom prawdziwym,

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez wadliwą ocenę prawną działań i zachowania pozwanych, w szczególności pozwanej M. S., a w konsekwencji przyjęcie, że do naruszenia dóbr osobistych powódki przez tę ostatnią nie doszło,

- art. 24 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie do działań pozwanych, w szczególności pozwanej M. S., mimo braku przesłanek wyłączających bezprawność ich wypowiedzi, działań i zachowania,

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i 2 oraz art. 448 k.c. przez ich błędną wykładnię, ponieważ oświadczenie o przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania, jak inkryminowana wypowiedź, a granic tego oddziaływania nie można wiązać - jak to uczyniły Sady obydwu instancji - z rozpoznawalnością pokrzywdzonego na danym obszarze, a ponadto przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że treść żądania powódki w zakresie

usunięcia skutków naruszeń nie została dostosowana do charakteru i rodzaju naruszeń, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż zasięg działania pozwanych obejmował nie tylko społeczność lokalną, ale przede wszystkim teren kraju i zagranicą - wpisy publikowane były w Internecie, tj. środku masowego komunikowania, maile - poza Dekanatem P. i Archidiecezją (...) - trafiły do Archidiecezji (...), Konferencji Episkopatu Polski i Watykanu, a zawierające nieprawdziwe informacje o powódce pisma - do centralnych i naczelných organów państwowych oraz administracji rządowej, w tym do Kancelarii Prezydenta RP, Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości, posłów na Sejm RP, a ponadto organów samorządu radcowskiego na szczeblu krajowym, tj. Krajowej Izby Radców Prawnych,

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i 2 oraz art. 448 k.c. przez ich niezastosowanie do pozwanej M. S., która dopuszczała się i dopuszcza bezprawnych ataków na prawnie chronione dobra powódki, mimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy tę okoliczność potwierdza, a zawarte zarówno w formułowanych przez nią i podpisanych przez matkę - Z. M., S. H. czy J. K., jak i formułowanych przez nią i własnoręcznie podpisanych pismach procesowych przypisywała powódce wprost cechy naganne, a jej osobę stawiała zawsze w bardzo złym świetle, mając pełną świadomość nieprawdziwości swoich twierdzeń,

- art. 24 § 1 i 2 w zw. z art. 448 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości, która nie uwzględnia ani tej krzywdy, której powódka już doznała, ani tej, którą obecnie odczuwa, ani tej, którą będzie znosić do końca życia, a przy tym z pominięciem, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny i wobec tego jego wysokość nie może stanowić symbolicznej kwoty, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość,

- art. 23 i art. 24 § 1 i 2 w zw. z art. 361 i 448 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy między prowadzoną przez pozwane swoistą kampanią przeciwko powódce jeszcze w czasie odbywania aplikacji radcowskiej, a następnie trudnościami z uzyskaniem wpisu na listę radców prawnych i zaprzestaniem wykonywania zawodu radcy prawnego istnieje adekwatny związek przyczynowy i tym samym podstawa zasądzenia - oprócz zadośćuczynienia - odszkodowania;

gdyby pozwane nie wysłały do Ministra Sprawiedliwości pisma z dnia 28 maja 2014 r., a więc przed przekazaniem wszystkich podjętych w dniu 20 maja 2014 r. przez Radę OIRP w W. uchwał o wpisach, nie byłoby decyzji o sprzeciwie, a w konsekwencji wyroku NSA w (...) z dnia 1 grudnia 2016 r. (sygn. akt II GSK (...)) uchylającego korzystny dla powódki wyrok WSA w W. z dnia 10 grudnia 2014 r. (sygn. akt VI SA/(...)), mocą którego wpis powódki stał się niebyły; gdyby nie zastrzeżenia pozwanych i współdziałających z nimi osób do ponownego wniosku o wpis powódki na listę radców prawnych (w lipcu 2017 r. w Izbie (...), potem w październiku 2017 r. w Izbie (...)), nie byłoby konieczności prowadzenia postępowań wyjaśniających, a tym samym przedłużania procedur wpisowych,

- art. 440 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uzasadnionym przyjęciu, że zakres obowiązku naprawienia szkody może być ograniczony w sytuacji, gdy roszczenie odszkodowawcze powódki nie zostało w ogóle uwzględnione (zasądzone na rzecz powódki od pozwanej Z. M. roszczenie obejmuje wyłącznie zadośćuczynienie), a w sprawie nie występują żadne okoliczności uzasadniające ograniczenie ani wysokości odszkodowania ani - tym bardziej - zadośćuczynienia i nawiązki na wskazany przez powódkę cel społeczny, ponieważ pozwana Z. M. od 1995 r. naruszała zasady współżycia społecznego i w związku z tym, że sama zachowywała się i zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, łamiąc wszelkie normy prawne i zwyczajowe, nie może korzystać z ochrony, jaką te zasady zapewniają, natomiast aktywny udział powódki w konflikcie ogranicza się do podejmowania - wyłącznie w ramach obrony - środków prawem przewidzianych, a ponadto przez niewłaściwe zastosowanie do zadośćuczynienia i nawiązki w sytuacji, gdy przepis ten dopuszcza możliwość ograniczenia, ale wysokości odszkodowania,

oraz naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), t.j.:

- art. 11 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji zniweczenia mocy wiążącej wyroku skazującego powódkę za czyny z art. 216 § 1 k.k., których nie popełniła (nota bene, powódka - mimo ułaskawienia i zatarcia skazania - oczekuje na weryfikację wyroku będącego wynikiem popełnionych zarówno przez same

pozwane, jak i świadków oskarżenia przestępstw, w tym składania fałszywych zeznań, za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia) przez ułaskawienie (tak postanowienie Nr (...) Prezydenta RP z dnia 3 kwietnia 2017 r.) i zatarcie skazania (tak postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt II Ko (...)), a tym samym pominięcie i przemilczenie prawnie istniejącego skutku zatarcia w postaci uznania skazania za niebyłe; ponadto jego niezastosowanie do mającej moc prawną, adekwatną do wyroku sądowego ugody w sprawie, jaka zawisła przed Sądem Rejonowym w T. w sprawie o sygn. akt II K (...) z oskarżenia prywatnego powódki przeciwko pozwanej Z. M. o czyn z art. 212 k.k., mający postać wulgarnego zniesławienia i pomówienia o utrzymywanie kontaktów seksualnych z duchownymi na Zebraniu Wiejskim w 2007 r.,

- art. 207 § 5 i 6, art. 217 w zw. z art. 3 k.p.c. poprzez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów pozwanych w sytuacji, w której: 1) stosownie do zarządzenia o doręczeniu pozwu zostały one pouczone o treści art. 207 § 6 k.p.c., 2) od dnia 6 lipca 2016 r. do dnia 12 października 2017 r. korzystały one z pomocy pełnomocnika profesjonalnego, 3) w postanowieniu z dnia 8 lipca 2016 r. pozwane zostały zobowiązane do złożenia odpowiedzi na pozew i zgłoszenia wszelkich twierdzeń i wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu, 4) w żadnym piśmie procesowym pozwane nie uprawdopodobniły, że wniosków dowodowych nie zgłosiły w odpowiednim czasie bez swojej winy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności, 5) składając sprekludowane wnioski dowodowe, miały one na celu obstrukcję procesową,

- art. 227 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia dowodów na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, a szczegółowo wskazane zarówno w pozwie, jak i w kolejnych wnioskach dowodowych - także tych nowych, ujawnionych dopiero na etapie postępowania odwoławczego, a w ślad za tym błędnie uznanie, że nie mają one takiego charakteru,

- art. 231 k.p.c. przez jego niezastosowanie i niewyciągnięcie z ustalonych faktów innych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że bez udziału pozwanej M. S. jej matka - Z. M. nie zamieszczałaby naruszających dobra osobiste powódki wpisów na internetowym forum P., nie wysyłałaby zniesławiających

powódkę wiadomości e-mail, nie napisała by też żadnego pisma; a ponadto przez przyjęcie, że pozwana M. S. nie uczestniczyła w kampanii przeciwko powódce, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach dowodowych w postaci akt poszczególnych postępowań, jakie były prowadzone m.in. z jej inicjatywy przeciwko powódce, jak i nieprawdziwych wniosków o ściganie i ukaranie,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 391, 378 § 1 i art. 382 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dodatkowo na przyjęciu za własne tych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do nieuwzględnienia roszczeń zasadnie kierowanych wobec pozwanej M. S. - bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały w tym właśnie zakresie sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że *de facto* nie zostały rozpoznane,

- art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieustosunkowanie się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, zwłaszcza niewskazanie, na jakich podstawach oparte zostały twierdzenia o powódce jako osobie aktywnie uczestniczącej w konflikcie, jej sprzecznym z zasadami współżycia społecznego postępowaniu w sytuacji ułaskawienia przez Prezydenta RP i zatarcia skazania, a wobec tego braku podstaw do domagania się ochrony prawnej i naprawienia szkody materialnej i niematerialnej w pełnej wysokości,

- art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie i *de facto* została uwzględniona co do zarzutu naruszenia art. 192 pkt 1 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie w toku sprawy o naruszanie dóbr osobistych i zapłatę roszczenia, które jest przedmiotem odrębnych, wszczętych wcześniej postępowań między tymi samymi stronami, tj. o pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności, i - tym samym - wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, a pozwane nie wykazały istnienia jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających ich działanie, czy wyłączających bezprawność.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie

niemajątkowych i majątkowych roszczeń powódki, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) albo uchylenia zaskarżonego wyroku w całości wraz z poprzedzającym go wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa procesowego. Zarzuty te są niesłuszne.

Powódka podniosła szereg zarzutów odnoszących się bądź to do oceny materiału dowodowego, bądź to do ustalenia stanu faktycznego, które pozostają poza kognicją Sądu Najwyższego. Dotyczy to zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., jak również art. 231 k.p.c., z treści przy tym zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. wynika, wbrew powołanemu przepisowi, że powódka kwestionuje ocenę materiału dowodowego. Nie chodzi w nim bowiem o wnioskowanie z ustalonych w sprawie faktów, ale o ocenę całokształtu materiału dowodowego. Na uzasadnienie dopuszczalności podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutów skierowanych przeciwko ocenie materiału dowodowego i ustaleniom faktycznym powódka powołała wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 r. (V CKN 741/00) i z dnia 26 września 1997 r. (II UKN 262/97). Umknęło jednak uwadze skarżącej, że powołane orzeczenia dotyczyły okresu obowiązywania art. 392 i n. k.p.c., a więc środka prawnego w postaci kasacji, gdzie dopuszczalne było formułowanie zarzutów odnoszących się do ustalenia stanu faktycznego i oceny materiału dowodowego. W aktualnym stanie prawnym podnoszenie takich zarzutów jest wprost zakazane (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, do naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.) może dojść tylko w tych wyjątkowych sytuacjach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania

orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Podobnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. Zgodnie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ani art. 385 k.p.c., ani art. 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Naruszenie art. 385 k.p.c. powinno zostać powiązane z naruszeniem tej normy prawnej, której naruszenie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji, zamiast jej uwzględnienia.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela powyższy pogląd. Skarżąca w skardze kasacyjnej ogólnikowo wskazała, że art. 385 k.p.c. został naruszony przez „jego zastosowanie w sytuacji, gdy apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie i *de facto* została uwzględniona co do zarzutu naruszenia art. 192 pkt 1 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c....”. Powódka nie powiązała zatem zarzucanego naruszenia art. 385 k.p.c. z żadną inną normą prawną, natomiast na poparcie tego zarzutu wskazano, że uwzględniony został jeden z zarzutów apelacji. Takie sformułowanie zarzutu skargi kasacyjnej nie mogło odnieść skutku.

Bezskuteczne okazały się zarzuty naruszenia przepisów odnoszących się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zarzuty te powinny zostać podniesione w ramach zażalenia. Zgodnie z art. 394² § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.) na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu przysługiwało zażalenie do innego składu tego sądu, z wyjątkiem postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przepis ten nie zawierał postanowienia analogicznego co normy art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. (do dnia 7 listopada 2019 r. był to pkt 9), zwalniającego stronę od obowiązku wniesienia zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu wówczas, gdy składa środek zaskarżenia co do istoty sprawy. Strona zatem zobligowana była do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji rozstrzygające o kosztach procesu nawet wówczas, gdy wniosła skargę kasacyjną. Przepis art. 394² k.p.c. został zmieniony dopiero z dniem 7 listopada 2019 r. - ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i obecnie stanowi on w § 1¹ pkt 3, że zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej. Zgodnie jednak z art. 9 ust. 4 powołanej ustawy nowelizującej, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Wyrok Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie wydany został w dniu 7 marca 2019 r., natomiast skarga kasacyjna została wniesiona w czerwcu 2019 r. Do jej rozpoznania stosuje się zatem przepisy obowiązujące do dnia 7 listopada 2019 r., co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rozpoznanie zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Kolejny zarzut skargi kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 207 § 5 i 6 w zw. z art. 3 k.p.c. przez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów zaprezentowanych przez pozwane. Zarzut ten jest ogólnikowy, a skarżąca nie wskazała konkretnie, o jakie twierdzenia i dowody chodzi (na co zwrócił już uwagę Sąd drugiej instancji), przez co zarzut ten nie mógł odnieść skutku.

W dalszym ciągu powódka sformułowała zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia dowodów na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, a szczegółowo wskazane zarówno w pozwie, jak i w kolejnych pismach procesowych - także co do nowych wniosków dowodowych, ujawnionych dopiero na etapie postępowania odwoławczego, a w ślad za tym błędne uznanie, że nie mają one takiego charakteru. Również i w tym wypadku skarżąca sformułowała swój zarzut dość ogólnikowo, a ponadto nie powiązała art. 227 k.p.c. z żadnym innym przepisem prawa procesowego. Zgodnie natomiast z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ten przepis co do zasady nie może być samodzielną podstawą skutecznego zarzutu skargi kasacyjnej (tak np. wyrok SN z dnia 14 lutego 2020 r., V CSK 430/19).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że w uzasadnieniu tego zarzutu pozwana wskazała na pominięcie dowodu z zeznań świadka T. C., oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej oraz

opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii dla określenia rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień i krzywd, wysokości kosztów leczenia, jak również pominięcie dowodu ze znajdujących się na płycie CD fotografii potwierdzających zaangażowanie pozwanej M. S. we wszystkie działania przeciwko powódce.

Odnosnie do dokumentacji medycznej, to zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że przeprowadzenie tego dowodu uniemożliwiła sama powódka, nie składając odpisu dokumentów dla pozwanych. Brak tych odpisów byłby uzasadniony tylko wówczas, gdyby Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, zobowiązując go do wydania opinii na podstawie dokumentacji medycznej. Wówczas dowodem, do którego dostęp miałaby pozwana, byłaby opinia biegłego. W sytuacji natomiast, gdy powódka odrębnie złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, powinna złożyć odpis tej dokumentacji.

Oba wnioski, to jest wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej, jak i z opinii biegłego były niezasadne z innych jeszcze względów. Jak słusznie wskazały sądy obu instancji, Sąd Okręgowy ustalił, że działania pozwanej Z. M. wpłynęły negatywnie na zdrowie psychiczne powódki, że powódka zażywa leki antydepresyjne i uspokajające, od 2012 r. korzysta z pomocy psychiatry, podjęła próbę samobójczą, po której przebywała kilka godzin w szpitalu psychiatrycznym. Ocena tych dolegliwości pod kątem wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie wymaga wiadomości specjalnych i należy do sądu, a nie do biegłego. Wobec powyższych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, nie wymagało wiadomości specjalnych ustalenie wysokości kosztów leczenia ponoszonych przez powódkę. Wystarczające byłoby przedłożenie stosownych dokumentów na tę okoliczność, np. rachunków z apteki. Powódka tej okoliczności nie udowodniła, a przynajmniej nie podnosiła takiego zarzutu ani w apelacji, ani w skardze kasacyjnej.

Odnosnie do dowodu z fotografii znajdujących się na płycie CD, to zarzut podniesiony przez powódkę w tym względzie jest ogólnikowy. Jak słusznie wskazał Sąd drugiej instancji, powódka nie wskazała w apelacji (i nie wskazuje w skardze kasacyjnej), jakie konkretnie fakty miałyby zostać wykazane za pomocą tych zdjęć i jaki istnieje związek pomiędzy fotografiami utrwalonymi na płycie CD

a zachowaniem pozwanej M. S., naruszającym - zdaniem powódki - jej dobra osobiste. Jeśli chodzi natomiast o oddalenie na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. wniosku o przesłuchanie świadka T. C., to istotnie, Sądy obu instancji nie uzasadniły tej decyzji. Wskazać jednak należy, że profesjonalny pełnomocnik powódki obecny na tej rozprawie nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., chociaż miał możliwość to uczynić, przez co utracił prawo do powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu w toku dalszego postępowania.

Za bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Przede wszystkim wskazać należy, że powódka nie uzasadniła tego zarzutu. Pewne jego rozwinięcie znajduje się jedynie we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Powódka upatruje naruszenia tego przepisu przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny faktu ułaskawienia i zatarcia skazania wynikającego z wyroku karnego z dnia 27 października 2014 r. (II K (...), IV Ka (...)). W związku z tym wyjaśnić należy, że skorzystanie przez Prezydenta RP z prawa łaski oznacza uwolnienie skazanego od całości bądź części kary, bądź też nawet przedterminowe zatarcie skazania. Samo skorzystanie z prawa łaski nie niweczy jednak obiektywnego faktu skazania w przeszłości, przede wszystkim stwierdzenia zawinionego popełnienia czynu zabronionego (por. wyrok NSA z dnia 9 kwietnia 2008 r., II GSK 21/08).

Jeśli chodzi natomiast o zatarcie skazania, to, zgodnie z utrwaloną linią judykatury, zatarcie skazania wywołuje skutki w sferze prawnej, gdyż tworzy fikcję niekaralności osoby skazanej. Zatarcie skazania nie prowadzi jednak do usunięcia obiektywnie istniejących faktów, a więc nie niweczy ani popełnionego przestępstwa, ani wydanego wyroku, nie pozbawia też tego wyroku - przewidzianego w art. 11 k.p.c. - znaczenia w postępowaniu cywilnym. Zatarcie skazania nie uchyla wyroku skazującego, nie stanowi też odpowiednika orzeczenia uniewinniającego ani nie przywraca całkowicie stanu istniejącego przed skazaniem (zob. np. postanowienia SN: z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 793; z dnia 4 stycznia 2011 r., SDI 32/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 12; wyrok SN z dnia 29 października 2015 r., I CSK 893/14). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2015 r. (I CSK 893/14), orzecznictwo z zakresu ubezpieczeń społecznych i orzecznictwo administracyjne skłania się do dopuszczalności

uwzględnienia zatartego skazania wtedy, gdy popełnienie przestępstwa stanowiło zdarzenie wpływające na uprawnienie do świadczeń, nawet jeśli w chwili wydawania deklaratoryjnej decyzji w tej materii skazanie uległo już zatarciu (zob. też postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2015 r., IV UK 247/14).

Podobne stanowisko wyrażane jest w judykaturze w przypadkach, w których ocenie podlegają kwalifikacje społeczno-moralne danej osoby niezbędne do uzyskania określonych przywilejów, świadczeń, zezwoleń lub objęcia stanowiska wymagającego spełnienia podwyższonych, szczególnych warunków osobistych (tak np. uchwała SN z dnia 27 listopada 1984 r., III AZP 6/84, OSNCP 1985, nr 8, poz. 105; wyroki WSA w Warszawie: z dnia 6 lipca 2005 r., VI SA/Wa 2263/04; z dnia 20 lipca 2007 r., VI SA/Wa 820/07; z dnia 17 lipca 2008 r., VI SA/Wa 669/08). Nie chodzi jednak w tych przypadkach o fakt skazania, lecz o informację wskazującą na dotychczasowy sposób życia osoby poddanej ocenie. W tym kontekście Sądy obu instancji były uprawnione do wykorzystania okoliczności skazania powódki w przeszłości prawomocnym wyrokiem sądu karnego przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy i sformułowania wniosków końcowych co do zachowania się powódki we wzajemnych relacjach z pozwaną Z. M. w kontekście naruszenia dóbr osobistych. Wbrew natomiast twierdzeniom powódki, ugoda zawarta przez nią z Z. M. w sprawie o sygn. akt II K (...) nie ma mocy wyroku karnego skazującego, o jakim mowa w art. 11 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego wskazać należy, że część z nich dotyczy niezastosowania art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w odniesieniu do zachowania pozwanej M. S.. Zarzuty te są bezzasadne. Przede wszystkim skarżąca nie sformułowała skutecznych (co wyjaśniono wyżej) zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogłyby przełożyć się na zakwestionowanie prawidłowości przeprowadzonego przez Sądy *meriti* postępowania dowodowego, a następnie na ustalenie stanu faktycznego. W świetle tych ustaleń nie można zanegować oceny prawnej Sądu Apelacyjnego, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną M. S.. Wprawdzie, tak, jak twierdzi skarżąca, nie jest wykluczone naruszenia dóbr osobistych osoby fizycznej w pismach kierowanych do organów władzy publicznej, w pismach procesowych, czy też,

ogólnie, w toku postępowania sądowego bądź administracyjnego, jednak naruszenie to musi mieć postać działania oczywiście bezprawnego, intencjonalnego, nacechowanego złą wolą, co podlega ocenie w realiach konkretnej sprawy. Na ogół bowiem strona nie może ponosić negatywnych konsekwencji występowania do organów władzy publicznej lub innych instytucji w swoim lub publicznym interesie, a więc realizacji prawa określonego w art. 63 Konstytucji RP. Zważyć także należy, że opis stanu faktycznego, udzielanie informacji, składanie wyjaśnień czy zeznań stanowią zwykle wyraz subiektywnych relacji, odczuć i wrażeń, które dopiero podlegają ocenie w toku wszczętego postępowania. Wyniki postępowań karnych i administracyjnych (wszczynane zarówno przez pozwane, jak i powódkę), na które wskazały Sądy obu instancji, nie świadczą o tym, aby pozwana M. S. naruszyła dobra osobiste powódki we wskazany wyżej sposób. To samo odnieść należy do działań podejmowanych przez Z. M., a przez to zasadne było ograniczenie odpowiedzialności tej pozwanej.

Bezzasadne są także zarzuty skarżącej naruszenia art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w kontekście obowiązku złożenia przez pozwaną odpowiedniego oświadczenia w mediach o zasięgu lokalnym. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, powódka nie jest osobą rozpoznawalną na terenie całego kraju, a zasięg działania pozwanej obejmował społeczność lokalną. Działania pozwanej wykraczały poza ten zakres tylko przy składaniu skarg i pism informacyjnych do organów władzy publicznej oraz do instytucji kościelnych, a te działania nie zostały uznane za bezprawne.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 440 k.c. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd wyrażony w judykaturze, że ten przepis nie ma zastosowania w przypadku miarkowania kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. bądź na podstawie art. 448 k.c. (tak również Sąd Najwyższy np. w wyrokach: z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18; z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 121/16; odmiennie wyrok SN z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 1002/98). Istotą zadośćuczynienia jest naprawienie krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Chociaż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to nie jest ono uzależnione od sytuacji materialnej

poszkodowanego i sprawcy krzywdy. Przesłanką decydującą o wysokości zadośćuczynienia jest jego odpowiedniość rozumiana jako dostosowanie sumy pieniężnej do rozmiaru doznanej krzywdy. Rozmiar ten wyraża się w różnych aspektach, np. stopniu natężenia cierpień, ich intensywności, długotrwałości, wpływie na funkcjonowanie społeczne pokrzywdzonego, nieodwracalności skutków wyrządzonej krzywdy. Z tego względu miarkowanie zadośćuczynienia należnego za naruszenie dóbr osobistych możliwe jest przede wszystkim na podstawie okoliczności towarzyszących temu naruszeniu, w szczególności stopnia winy sprawcy, a również zachowanie się samego poszkodowanego i jego negatywne odczucia związane z naruszeniem dóbr osobistych, a więc w oparciu o przesłanki ogólne, za pomocą których sąd określa jaka suma zadośćuczynienia jest odpowiednia.

W wyjątkowych wypadkach możliwość ograniczenia rozmiaru odpowiedzialności sprawcy naruszenia dóbr osobistych może nastąpić na podstawie i w granicach wyznaczonych przez art. 5 k.c., w tym ze względu na stan majątkowy pokrzywdzonego i sprawcy, co związane jest jednak również z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 155/16). Dodatkowo Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 440 k.c., który przewiduje ograniczenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub sprawcy szkody, nie zastosował przesłanek określonych w tym przepisie, ale ocenił okoliczności towarzyszące naruszeniu dóbr osobistych powódki.

Powyższe uchybienie Sądu drugiej instancji nie przesądza jednak o zasadności skargi kasacyjnej. Wyrok Sądu Apelacyjnego, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, właśnie z tego względu, że Sąd ten, przytaczając art. 440 k.c., w rzeczywistości wziął pod uwagę przesłanki ogólne decydujące o wysokości zadośćuczynienia, jak również zasady słuszności, a więc przesłanki z art. 5 k.c. Ocena Sądu Apelacyjnego w tym względzie nie nasuwa zastrzeżeń i mieści się w granicach uznania sędziowskiego. Przypomnieć wypada, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem należącym do prawa sędziowskiego i podlega korekcie jedynie wówczas, gdy jego rozmiar jest rażąco nieadekwatny do rozmiaru cierpień i krzywdy (por. np. wyrok SN z dnia 15 czerwca

2018 r., I CSK 472/16). Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Argumenty przytoczone przez skarżącą na uzasadnienie zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 23 § 1 i 2 w zw. z art. 448 k.c. stanowią nieskuteczną polemikę z oceną Sądu Apelacyjnego. Prawidłowo przyjął Sąd drugiej instancji, że obie strony (powódka i pozwana Z. M.) pozostają w głębokim konflikcie, w którym aktywnie biorą udział. O aktywnym udziale powódki świadczy chociażby prawomocny wyrok skazujący za znieważenie M. M., jak również treść adnotacji uczynionej przez powódkę na odwrocie przekazu pocztowego z dnia 16 marca 2011 r. Reasumując, Sąd Apelacyjny nie naruszył powołanych przepisów, określając sumę zadośćuczynienia należnego powódce.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację majątkową powódki zwolnionej od kosztów sądowych.

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze i - mając na uwadze postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r. (S 1/20) - na podstawie § 2 pkt 7 i § 8 pkt 2 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.